

Else Lasker-Schüler, niemiecka poetka narodowości żydowskiej

Else Lasker-Schüler (11.2.1869 w Elberfeldzie - 22.1.1945 w Jerozolimie)

"Moja pieśń miłosna"

(tł. Wanda Markowska)

Na twych policzkach leżą
złote gołębie.

Ale twe serce jest wichrowym wirem,
Krew twoja szumi jak krew moja własna —

Słodko
na malinowych krzewach.

Och, ja myślę o tobie —
Zapytaj tylko nocy.

Nikt nie potrafi tak pięknie
Grać twymi rękami,

Budować pałaców, jak ja
Z serdecznego palca...

*

Na życie Else Lasker-Schüler wpłynął Ludwig Wittgenstein i Adolf Hitler...

W roku 1900 świat liczy 1 miliard 650 milionów ludzi, testuje się pierwsze modele samochodów, już, już pojawi się pierwszy samolot, ludzie dziwią się ruchomym obrazkom na coraz liczniejszych ekranach kin. Przyszły geniusz filmu, Charlie Chaplin, rówieśnik Wittgensteina i Hitlera, jak ci dwaj też jeszcze biega w krótkich spodenkach. Za to młody Einstein już główkuje nad związkami między czasem, materią i energią.

Znacznie od niego starszy Zygmunt Freud ogłosił *już* z końcem wieku "Objaśnianie marzeń sennych", przedmiotem jego badań jest też życie seksualne człowieka, jeszcze trochę i do słownika artystyczno-intelektualnej elity wejdą takie pojęcia jak *id*, *ego*, *superego*, *libido* i *kompleks Edypa*.

Myśliciele rozmyślają, artyści tworzą, inżynierowie budują. Coraz więcej światła elektrycznego w miastach. Coraz więcej światłości w umysłach ludzkich. Ludzie wierzą w postęp i pokój w nadchodzącym wieku.

25 sierpnia 1900 roku synek Else, Paul, obchodzi roczek. Dzień wcześniej, po długiej chorobie, umiera Friedrich Nietzsche. Ogłosił światu, że Bóg jest martwy i umarł zostawiając ludziom zagwozdkę, "*Gott ist tot*". Nie jest już potrzebny, czy może nigdy go nie było? Barwny tłumek, bohema złożona z pisarzy, poetów, artystów-malarzy, filozofów i sympatyzujących z nimi uczonych dyskutuje w kawiarniach i restauracjach, prywatnych salonach i na poddaszach. Życie wre.

Wśród nich jak ryba w wodzie - Else Lasker-Schüler. Ogromne ciemne oczy, śniada cera, zmysłowe usta, zadziorny nos, śliczna, zgrabna, energiczna, skora do śmiechu i zabaw. Z fryzurą na pазia, ostatni krzyk mody. Jej pojawienie się - w mieszczańskim świecie prowokacja - wśród artystów wzbudza miłość i podziw. Sama jest wiecznie zakochana. O ojcu swojego nieślubnego dziecka raz mówi, że to jakiś Grek, innym razem - Hiszpan. Poznała go na ulicy, jakby ktoś pytał.

Else jest żywiołowa, trochę naiwna, trochę szalona. Ekstrawagancka. Ekscentryczna. I bardzo, bardzo zdolna. Już w wieku czterech lat umie czytać i pisać. Matka lubi dawać jej do zabawy kolorowe guziki. Jakie mogą być guziki w latach 70. XIX wieku? Bo przecież nie plastikowe? Mieniające się, z macicy perłowej. Matowe, z drewna. Błyszczące, z metalu. Śliskie, ze szkła. Szorstkie, powleczone materiałem. Aksamitne, z kości zwierzęcych... Else układa z nich fantazyjne puzzle. Potrafi się bawić godzinami: "Nic nie jest bardziej rzeczywiste, niż to, co dzieje się w mojej głowie".

Jej rodzinne miasto to Elberfeld koło Wuppertalu (dziś jest to dzielnica Wuppertalu). Else kocha swoje miasto. Swoją rodzinę. A szczególnie swoją matkę wywodzącą się z hiszpańskich Żydów, którzy parę wieków wcześniej uciekli do Niemiec przed hiszpańską Inkwizycją. Pewnie stąd u córki ten egzotyczny *touch*. Else przeżywa ciężko śmierć matki, ma wtedy 21 lat.

Ojciec jest prywatnym bankierem, żydowska zasymilowana rodzina z gromadką dzieci, zamożna, dbająca o wykształcenie potomstwa, *savoir-vivre* i dobre stosunki z sąsiadami-chrześcijanami. Else wyrasta na pisarkę, poetkę i malarkę. Wyrasta ze swojego mieszczańskiego środowiska. Uwielbia się bawić, przebierać. Najchętniej w orientalne szale i nakrycia głowy, później, bywa, że i spodnie. Nosi egzotyczną biżuterię, dzwoneczki na kostkach od nóg...

Wyobraźmy ją sobie żywą, sensualną dziewczynę, artystkę czasów Młodych Niemiec, Młodej Europy, a nie stateczną patronkę Stowarzyszenia Literackiego jej imienia. Założoną długo po jej śmierci, długo po historii, która się potem przez biedną starą Europę przetoczyła. Wyobraźmy sobie przez chwilę tamte przedprzedwojenne czasy. Wpiszmy w nie swoich przodków. Bo przecież gdzieś wtedy bez wątpienia żyli...

* * *

Przez pierwsze dwie dekady 20. wieku Else żyje wśród artystów sama tworząc, pisząc i rysując. W roku 1927 umiera jej syn. Na gruźlicę. Else jest załamana, wycofuje się z życia towarzyskiego. W 1933 zostaje zmuszona do wyemigrowania na skutek nacisków nazistowskich, przez 6 lat mieszka w Zurichu bez zezwolenia na pracę, utrzymuje się z pomocy przyjaciół, następnie - od 1939 - mieszka w Palestynie. Umiera w osamotnieniu.

* * *

Dziś w Niemczech są kluby miłośników jej twórczości, szkoły noszą jej imię, uwieczniono ją na znaczku pocztowym, w Jerozolimie ma swój monument...

* * *

Ta poetka urodzona w Elberfeldzie

z końcem życia jak bezpaństwowiec żyć będzie,

Hitler takich jak ona,

w Niemczech "niedozwolona",

ściągac zacznie po 33. wszędzie.

(ebs)